

# Gdy Opole było miastem cementowni - rozmowa z Teresą Kudybą

Komunikaty

Miasto

Kultura

21.02.2025 g. 09:00



Narodowe Archiwum Cyfrowe

**Rozmowa z Teresą Kudybą, autorką książki „Dawne cementownie Śląska Opolskiego”, w której przedstawia nieznanne i nigdy dotąd nie publikowane nazwiska, biogramy, dokonania oraz powiązania rodzinne i biznesowe.**

**- Opole było miastem cementowni. Było, bo z dziewięciu ostała się tylko jedna...**

- Ja postrzegam je nadal wszystkie. Widzę je w tkance miasta, w doskonałym połączeniu z infrastrukturą kolejową, drogową, wodną, ale też administracyjną. Pokazał te obiekty i relikty po raz pierwszy po wojnie mój film „Opolskie białe złoto” (2017). Te miejsca nadal istnieją. Wprawdzie po fabrykach Grundmann, Pringsheim, Stadt Oppeln, Groschowitz ślady są symboliczne, ale Giesel, Oppelnhafen, Kg. Neudorf, Silesia, Frauendorf zachowały się w architekturze Opola wyraziście. Najpiękniej prezentuje się Frauendorf (Wróblin) w obecnych granicach Opola. Dodaję jeszcze dwie nieznanne naszej społeczności fabryki: pozostałości cementowni w Strzelcach Opolskich z przełomu XIX/XX wieku i w Szymiszowie, którą wysadzili powstańcy śląscy. A biorąc pod uwagę historyczne granice rejencji opolskiej, to najważniejszą była pierwsza na terenie Prus fabryka Roman cementu w Tarnowskich Górach, którą zbudował Wilhelm Ferdinand Elsner von Gronow. Gdyby nie ona, to być może Friedrich Wilhelm Grundmann nie zaprosiłby do Opola sześciu udziałowców z Hamburga, czym zapoczątkował wielką erę rozwoju miasta górniczego, jakim było i nadal jest Opole. Z opolskiego cementu zbudowane są wszystkie najpiękniejsze budowle Opola, Wrocławia, Drezna, Berlina... i najważniejsza infrastruktura. Opole powinno moim zdaniem dumnie utrzymywać markę „miasta cementu”, ale tego nie robi. W mojej monografii, którą napisałam, a zaprezentuję wkrótce, podaję wiele argumentów, przykładów, polskich i europejskich wzorców.



Autorka książki trzymająca margiel kredowy z którego powstaje opolski cement

**- Swoje zrobili Sowieci, którzy rozkradli i wywieźli cały majątek. Podobno zna pani ciekawe wątki w tej sprawie. Mija 80 lat od czasu, gdy „wyzwolili” Opole...**

- Na moim spotkaniu autorskim w Strzelcach Opolskich obecny był Ernest Jelito - postać, której przedstawiać nie trzeba - całe zawodowe życie związany z Górażdżami, koncernem Heidelberg Cement. Opowiedział, że odnalazł piec z przedwojennej cementowni ze Strzelec Opolskich w cementowni na Uralu. To interesujący dowód. Ogromnych zniszczeń dokonali Sowieci, którzy „wyzwalali” Śląsk. „Trofiejnyje otriady” - specjalistyczne komanda demontujące, grabiące całe fabryki i urządzenia, wywożone w całości, nie zniszczone do Związku Radzieckiego... O tym się nie mówiło i nie uczyło w Opolu. Oficjalna propaganda głosiła, że cementownie zostały zniszczone „podczas działań wojennych”, których wszak w Opolu w zasadzie nie było... Dopiero zaczynamy pisać rzetelną historię górnośląskiego przemysłu. W tym roku mija 80-lecie „Tragedii Górnośląskiej”, która przecież nie dotknęła jedynie ludzi, ale też infrastruktury przemysłowej naszego regionu. Niedawno, na naszych oczach wysadzono w powietrze Groszowice. Nie protestowaliśmy, że warto byłoby zachować ten europejski zabytek kultury technicznej. Niszczące infrastruktura cementowni Giesel, pojawił się barbarzyński pomysł wyburzenia domEXPO - historycznej Silesii. Żadna cementownia opolska nie figuruje w rejestrze zabytków: To są zaniedbania każdego kolejnego konserwatora... Tymczasem w Grodźcu pod Będzinem - równolatka naszego opolskiego Grundmanna (1857), obecnie w trwałej ruinie, przekształci się za ogromne środki unijne w Muzeum Przemysłu.

**- Może nadejdą lepsze czasy... Wróćmy jednak do początków. Skąd w Opolu tyle tego margla kredowego?**

- Najlepiej o marglu kredowym opowiadają badacze z Uniwersytetu Opolskiego pod kierownictwem prof. Eleny Yazykovej, m.in. wydana przez nich książka „Kiedy miasto było morzem”. Dla opisania dziejów przemysłu cementowego okolic Opola najistotniejszym okresem w historii geologii jest kreda (145-66 mln lat temu). Kreda Opolska to nazwa potoczna, stosowana do zespołu warstw górnej kredy,

odstaniających się w Opolu i okolicach. To efekt zalania niecki opolskiej przez morze niespełna 100 mln lat temu, w czasie nazywanym w geologii cenomanem.

Skamieniałości, znajduwane w marglach kamieniołomów opolskich to szczątki morskich organizmów: małży, amonitów, gąbek. Paleontolodzy z Uniwersytetu Opolskiego wyjaśniają, w jaki sposób doszło do powstania charakterystycznych dla Opola margli, będących bazą produkcji cementu portlandzkiego: akwen opolski stopniowo się kurczył, a dawne dno stawało się lądem. Ok. 85 mln lat temu morze kredowe zniknęło, pozostawiając po sobie osady, które dziś wypełniają izolowane zagłębienie zwane niecką opolską. Właśnie z powodu owych wysp, jak ląd górnośląski, mamy w Opolu margle, a nie czystą kredę piszącą.



Stała wystawa poświęcona historii opolskich cementowni została otwarta w 2023 roku na terenie Kamionki Piast

**- Co wiemy o pionierach tego przemysłu w Opolu?**

- Odpowiedź na to pytanie nie jest w krótkim wywiadzie możliwa. Odsyłam do mojej książki „Dawne cementownie Śląska Opolskiego”. Przedstawiam w niej nieznaną i

nigdy dotąd nie publikowane nazwiska, biogramy, dokonania, powiązania rodzinne i biznesowe. Bardzo ciekawe treści... Grundmann nie ma w „stolicy śląskiego cementu” swojej ulicy, jego sylwetka nie jest znana. Nawet żaden historyk nie stara się, żeby w popularnej Wikipedii zmienić błędnie powielany zapis jego miejsca urodzenia – rzekomy „Barcinek k. Jeleniej Góry, podówczas Saksonia” (!). U honorujemy wreszcie pamięć tego człowieka uczciwie. I pozostałych także. Odkryłam dla dziejów opolskiego cementownictwa postać wrocławskiego potentata, Löbela Schottländera, dzięki któremu powstała w Zakrzowie fabryka, znana nam w tej lokalizacji jako Cementownia Odra – najstarsza obecnie cementownia w Europie. Przedstawiam nieznane koligacje rodziny Friedländerów, którzy zainwestowali w budowę cementowni Silesia. Głównym udziałowcem tej spółki była Johanna Schaffgotsch z Kopic (!), co jest faktem kompletnie nieznanym.

**- Napisała pani świetną publikację, dlatego na koniec zapytam: jak pielęgnować historię Opola znaczoną „białym złotem”? Żeby pozostała w pamięci potomnych nie tylko poprzez wielkie dziury w ziemi.**

- Margiel kredowy, czyli opolskie białe złoto to najcenniejszy skarb Opola. Zbudowaliśmy dom na skale... Dzięki skałom węglanowym cały nasz region stał się potęgą gospodarczą przełomu XIX/XX wieku. Powstawały pionierskie w skali Europy wapienniki i cementownie. Opole, Gogolin, Strzelce Opolskie to tak samo ważne miasta górnicze jak Tarnowskie Góry czy Bytom. Z tą różnicą, że nasz krajobraz przemysłowy zniknął, został wyburzony. Odtwarzam go. Upominam się o dziedzictwo, o ruiny, o uhonorowanie nazwisk znakomitych inwestorów, w tym wielu pochodzenia żydowskiego, ale też o zapisanie wartości niematerialnych – tradycji robotniczych, charakterystycznych i przetrwałych w branży wapienniczej i cementowej: białych górników... W Opolu musi powstać Muzeum Przemysłu. I kropka...

**Rozmawiał:** Dariusz Król



Teresa Kudyba

Dawne  
**ementownie**  
Śląska Opolskiego

Książka "Dawne cementownie Śląska Opolskiego" została wydana w 2024 roku nakładem wydawnictwa Igimedia

Dane kontaktowe  
Urząd Miasta Opola

ul. Rynek 1A

45-015 Opole

77 45 11 800

urząd [at] um.opole.pl

[www.opole.pl](http://www.opole.pl)

Lokalizacja

Tagi

Cementownie Opola

opolskie cementownie

Cementownia Odra i Góraźdże